



MYŚL NA TYDZIEŃ



**Miłość nieprzyjaciół
nie jest emocjonalna,
ale to jest szacunek
do każdego człowieka
i pragnienie, aby każdy
człowiek był szczęśliwy,
aby Pan Bóg
mu błogosławił.**

Bp Wiesław Śmigiel

Oczy serca

Wakacje to czas wypoczynku od codziennych obowiązków. W okresie urlopowych wyjazdów nie należy jednak zapominać o modlitwie, Eucharystii i budowaniu relacji z Panem. Niektórzy w tym czasie udają się na pielgrzymki piesze bądź autokarowe do ciekawych miejsc, jadą na rekolekcje lub biorą udział w spotkaniach, rozwijających ich pasje i zamiłowania.

Życie w bliskości z Jezusem i Jego Matką można na różne sposoby. Podczas Pielgrzymki Śladami Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki wędrujący doświadczali, że każde życie jest darem Bożym. Maryja zgromadziła wiernych na uroczystościach odpustowych w Chełmoniu. Młodzież Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” przeżywa w Toruniu swój obóz integracyjno-formacyjny, a w Grażawach wciąż wraca się pamięcią do misji i Strefy Mocy.

Bóg nieustannie wyciąga do nas rękę. Czy mam otwarte oczy serca, żeby to dostrzec?

Ewa Jankowska



Uroczysta procesja z cudownym obrazem Matki Bożej Brzemiennej do ołtarza polowego przy spichrzu

Ewa Jankowska

NAUCZYCIELKA CZŁOWIECZEŃSTWA

Setki pielgrzymów przybywają co roku na uroczystości odpustowe do sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Chełmoniu.

Maryi powierzają się szczególnie kobiety w stanie błogosławionym i rodziny modlące się o upragnione potomstwo

EWA JANKOWSKA

Na odpust zaprosił wiernych ks. Zdzisław Szauder, kustosz sanktuarium. Obchody rozpoczęła Msza św. z udziałem osób starszych, którym udzielony został sakrament namaszczenia chorych. Wierni modlili się na różańcu, Nowenną do Matki Bożej oraz Godzinkami o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, aby Ona wstawiała się za nimi i wypraszała u swego Syna potrzebne łaski dla nich i ich rodzin.

6 lipca przybywały na miejsce liczne pielgrzymki z różnych zakątków diecezji. Wierni wraz z duszpasterzami wędrowali m.in. z Wielkiej Łąki i Gronowa, Kowalewa Pomorskiego,

Golubia-Dobrzynia, Lipnicy i Ostrowitego. Z Wąbrzeźna przyjechała grupa motocyklistów, aby oddać cześć Matce Bożej.

Pod skromnym brzoźowym krzyżem składali kamienie, z którymi wyruszyli ze swych domów na pątniczy szlak. Był to znak oddania grzechów i słabości Bogu, aby On uzdrowił ich serca oraz prosili Jego o miłosierdzie. W konfesjonatach czekali kapłani, aby sakramentalnie dopełnić oczyszczenia serc i pomóc wiernym w przeżywaniu uroczystości odpustowych.

dokończenie na str. V

GRUDZIĄDZ

Piknik ze świętą

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę czerwca od 9 lat w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu organizowane są pikniki ekologiczne pod patronatem św. Hildegardy.

Święta z Bingen, żyjąca na przełomie XI i XII wieku, uczona i mistyczka, patronuje zdrowemu stylowi życia, jaki propagują coroczne tarpieńskie pikniki. Tegoroczny nawiązywał do nauki św. Franciszka z Asyżu: „Dbaj o cały świat, każdy zwierzak to twój mniejszy brat”.

Jak wielką radością jest posiadanie zwierzęcia, wie każdy, kto ma w domu psa, kota czy inne zwierzęta. O roli zwierząt w rodzinie, wychowywaniu dzieci z ich udziałem, obecności w życiu seniorów, ludzi chorych i samotnych mówiła psycholog Iwona Zalikowska, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Informacje na temat pielęgnacji i codziennej opieki nad braćmi mniejszymi przekazał obecny lekarz weterynarii Judyta Dulka i Faustyna Szuca, reprezentujący Przychodnię Weterynaryjną Rudy Kot w Grudziądzu.



Klauni byli atrakcją na pikniku

Małgorzata Borkowska

Po raz drugi parafia gościła polsko-włoskie małżeństwo Sarę i Arkadiusza Pstrong z Fundacji i Gospodarstwa Opiekuńczego „Toskania Kocińska” z Bachlina k. Nowego. Agroturystyka ekologiczna w ich wydaniu to miłość do świata i natury. Goście mówili o swoich zwierzętach i ich roli w edukacji i terapii dzieci oraz ludzi dorosłych. Przykładem była onoterapia, kontakt z hodowanymi w ich gospodarstwie osłami, która przynosi rewelacyjne efekty terapeutyczne w pracy z podopiecznymi. Niestety upał, jaki panował tego dnia, uniemożliwił przybycie osiołków na piknik, ale dzieci już czekają na spotkanie z nimi za rok.

Na pikniku był obecny Mieczysław Babalski, pionier ekologicznego rolnictwa. Jego wystąpienie dało nadzieję, że

natura jest silna i będzie współistniała z człowiekiem w dobrej komitywie.

Nie zabrakło stoisk z ciastami, grochówką, goframi czy orkiszowym chlebem ze smalcem. Parafianie chętnie kupowali ekologiczne wyroby. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji: przebijanie się w kolorowe stroje, malowanie twarzy i inne zabawy, które zapewnili klauni Mietek i Witek, zaprzyjaźnieni z nami od kilku lat. Ich pomysły wciągały do zabawy i tańca także dorosłych. Czworo dzieci, które były przebrane za zwierzątka, zbierało datki na karmę dla zwierząt z grudziądzkiego schroniska.

Spotkanie prowadzili Piotr Gumkowski i Krzysztof Czechowski. Muzyczną gwiazdą był zespół Tarpianie, który bardzo przypadł do gustu słuchaczom. Dopelnieniem artystycznym był występ zespołu Szpaki.

Helena Reczek

GÓRSK – WŁOCŁAWEK

Skarb drogocenny

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej po raz 9. zorganizowało Pieszą Pielgrzymkę Śladami Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wędrówka odbyła się od 28 do 30 czerwca.

Pielgrzymka rozpoczęła się w piątkowy poranek w Górsku, miejscu porwania ks. Jerzego, a zakończyła się w niedzielę przy krzyżu na włocławskiej tamie, gdzie znaleziono jego ciało.

W tym roku towarzyszyły nam słowa błogosławionego: „Dla Boga każdy człowiek bez wyjątku jest skarbem drogocennym”. W radosnej atmosferze modlitwy i śpiewu wędrowaliśmy, aby podziękować Bogu za to, że żyjemy w wolnym kraju,



Pielgrzymi w sanktuarium Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku

Nikola Pelc

by prosić Go przez wstawiennictwo bł. ks. Popiełuszki o potrzebne łaski dla naszej Ojczyzny. Dla młodych było także

szczególny czas dziękczynienia za owoce minionego roku szkolnego i formacyjnego.

Kamila Markiewicz

GRAŻAWY

Na większą chwałę Bożą



Archiwum autora

Parafianie adorowali Najświętszy Sakrament podczas procesji eucharystycznych

Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Grążawach przeżywała intensywny czas odczuwania działania łaski Bożej. W parafii gościliśmy bp. Józefa Szamockiego, który odbył wizytację kanoniczną. Doświadczaliśmy wtedy pełni Kościoła dzięki obecności następcy apostołów. Był to czas wspólnej modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu, Eucharystii, dobrych spotkań oraz wylania Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania.

22 czerwca rozpoczęły się w parafii misje, prowadzone przez księży naszej diecezji ks. Artura Szymczyka i ks. Marcina Banacha, towarzyszyła im wspólnota toruńska wspólnota Poślanie. Wyjątkowym punktem misji były procesje eucharystyczne i modlitwa za rodziny.

Odbywały się one w czterech miejscowościach parafii. Parafianie przygotowali nawet na tę okazję specjalny samochód-kaplicę do wystawienia Najświętszego Sakramentu.

W ostatnim dniu misji, 30 czerwca, wieczorem rozpoczęliśmy 3-dniowe świętowanie festynem parafialnym, potem ruszyła w Grążawach Strefa Mocy. Były to dni śpiewu, świadectw, filmów, tańca, głoszenia Ewangelii, wspólnej zabawy, uwielbienia i modlitwy za chorych. 12-metrowa scena na naczepie tira, potężne nagłośnienie, światła, 41 osób ekipy, 30 ton sprzętu – wszystko po to, by dać świadectwo wiary, by powiedzieć, że warto wierzyć w Jezusa, być Mu wiernym, uwielbiać Go.

Do Grążaw przyjechali goście z Torunia, Włocławka, Lubawy, Brodnicy, a nawet Szczecina, by wspólnie się modlić i doświadczyć działania łaski Bożej.

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli i zaangażowali się w przygotowania, wsparli nas materialnie, ofiarowali swój czas, sprzęt i zdolności. Składam podziękowania bp. Szamockiemu za Bożego Ducha, którego wniósł do naszej parafii, księżom rekolekjonistom za wspaniały czas misji, Witkowi Wilkowi i całej ekipie Strefy Mocy za to, że zdecydowali się umieścić na swojej trasie Grążawy, za ich świadectwo wiary i gotowości do służenia Bogu. Wierzę, że to działanie łaski Bożej otworzyło nasze serca, byśmy mogli wspólnie oddać chwałę Panu.

Ks. Marian Tomasz Kowalski

GRĘBOCIN

Spotkanie z Bogiem

Pięciodniowa pielgrzymka do Dusznik-Zdroju, Kudowy-Zdroju, Wambierzyca, Pragi, Skalnego Miasta oraz Wrocławia wyruszyła 20 czerwca z parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie. Duchowym przewodnikiem był ks. Kazimierz Recki.

Każdy dzień rozpoczynała Msza św. Modlitwy umacniały i dodawały sił. Pątnicy zwiedzili leżące w skałach Adrspasko-Teplickich Skalne Miasto, Pragę z zamkiem na Hradczanach. Podziwiali m.in. katedrę św. Wita, Ratusz Staromiejski z zegarem astronomicznym z XIV wieku, kościół pw. Matki Bożej Zwycięskiej czy Most Karola. Na niedzielną Mszę św. udali się do bazyliki Najświętszej Maryi Panny Królowej Rodzin. Po Eucharystii oddali cześć figurze Matki Bożej z Jezusem. Na



Archiwum autora

Pielgrzymi zobaczyli Skalne Miasto

Kalwarii Wambierzyckiej odprawili Drogę Krzyżową, odwiedzili również Kaplicę Czaszek w Cermnej. Smutne wrażenie robi widok szczątek tysięcy osób żyjących na tamym terenie, ofiar wojen i chorób zakaźnych. Spacerowali po Parku Zdrojowym w Kudowie-Zdroju. Zwieńczeniem dnia było ognisko.

Ostatnim punktem pielgrzymowania był Wrocław, a w nim Ogród Zoologicz-

ny i Afrykanarium oraz rynek Starego Miasta.

Pielgrzymowanie było okazją do osobistych spotkań z Bogiem i poświęcenia czasu na modlitwę. Przesuwając paciorki różańca, zawieraliśmy Bogu przez ręce Maryi swoje życie, szczęście i pomyślność swoich nadziei.

Ks. Kazimierz Recki





Radość w Duchu Świętym prowadzi do wspaniałomyślności na wzór Boga

Wszystko zawdzięczamy Bogu, któremu na imię Miłość, ale to Duch Święty skłania nas do uwielbiania Boga za wszystkie Jego dary i duchowe owoce, będące następstwem współpracy z Panem. Owoc wspaniałomyślności to dar, który pozwala nam widzieć życie piękniejszym

FENOMEN WSPANIAŁOMYŚLNOŚCI

Ksiądz dr Michał Twarkowski, kapłan z Prałatury Opus Dei, biblista, w swoich refleksjach zauważa, że wspaniałomyślność zawiera w sobie treść zbliżoną do wielkoduszności. Dodaje, że Biblia Jakuba Wujka, a za nią kard. Stefan Wyszyński, termin wspaniałomyślności zastępują słowem nieskwapliwość, co oznacza cierpliwość w oczekiwaniu na owoce. Tylko miłość potrafi tego dokonać.

Bł. Maria Karłowska, przybliżając swoim dziewczętom miłość Dobrego Pasterza, akcentowała poszukiwanie człowieka przez Boga: „Jak często stał Dobry Pasterz u drzwi twojego serca: kołatał i wołał, i prosił, abyś Mu otworzyła?” (PdD). Do sióstr pisała: „Dobry Pasterz kocha najczulszą miłością tych, co uciekają od Niego i ściga ich swoją miłością. I choć oni Nim gardzą, z dnia na dzień odkładają nawrócenie, On ich błaga i zaklina, aby Mu się nie opierali. Skoro tylko dostrzega intencję nawrócenia w sercu, sam do nich dąży, tuli ich do Miłosiernego Serca Swego” (DP).

Mała czy wielka miłość?

Wszystko, co dostrzegamy obok siebie i w sobie, może być wielkie lub małe. Podobnie jest z miłością wspaniałomyślną. Pewne rzeczy, według ks. dr. Michała Twarkowskiego, wymagają czasu. Wspaniałomyślność to odmiana cierpliwości, ale cierpliwości na długi dystans. Oznacza to, że potrafię oczekiwać owoców, które nie będą natychmiast. Warto zastanowić się, jaką postawę przyjmuję w swojej codzien-

ności. Świadczy to o mojej wielkiej lub małej miłości.

Koniec z tandetą

Rezultatem braku cierpliwości, pracy bez opamiętania, w której stawiamy bardziej na ilość niż jakość, jest tandeta. To nie gorliwość bez ograniczeń, lecz rozważa, spokój i roztropność pozwalają w każdej pracy mieć na uwadze nie tylko jej początek, ale i koniec.

Bł. Matka Karłowska uczyła tego dziewczęta i często zachęcała, aby modliły się przy pracy. Rozumiała, że dla jej wychowanki, praca była wysiłkiem. Modlitwa dla nich mogła być jedyną siłą do uzyskania pomyślnych rezultatów i obroną przed zniechęceniem, czy nawet buntem wewnętrznym. Dla zachęty przypomniała, że „w nieprzerwanej modlitwie dusza znajdzie swą moc, a szczególnie miła jest Panu Bogu modlitwa, gdy idzie w parze z sumienną pracą. Bo kto orze i siew z oczyma utkwionymi w górę, ten uprasza sobie u Pana Boga pomyślny wzrost” (DP).

Takie spojrzenie potrzebne jest także w ocenie siebie i drugiego człowieka. W wyznaniu grzechów podczas Mszy św. konfrontujemy się z owym człowiekiem w nas, którego byśmy chętnie pozostawili za drzwiami kościoła, a przecież to on jest tym, który jest rzeczywiście zaproszony na ucztę. Kiedy urządzasz ucztę, nie proś na nią swych bogatych przyjaciół, ale zaprosz ślepych i chorych. Tak samo czyni Bóg: nie zaprasza na Eucharystię bogatej,

odświętnie wystrojonej, sprawiedliwej i pobożnej strony naszej osoby, która chce Mu się odwzajemnić. Zaprasza to w nas, co jest ślepe, płaczące, ubogie i głodne. Nie po to, aby tę mniej atrakcyjną stronę naszej egzystencji osądzić, poniżyć i zgniebić, lecz by ją nasycić i rozweselić.

Przez noc radości

Królestwo Boże, według Prospera Moniera, to radość w Duchu Świętym. To ona prowadzi nas do wspaniałomyślności na wzór Boga. Widocznym znakiem obecności Ducha Świętego w duszy ludzkiej jest radość, a jej świadectwem – uśmiech. Aby nasze duchowe postrzeganie Boga, siebie i drugiego człowieka było jasne, Duch Święty wyostrza nasz wzrok duszy poprzez noc cierpień i samotności, gdy nie czuje się obecności Boga i doświadcza braku zrozumienia. Te właśnie chwile stają się drogą duchowego rozwoju i nauki wspaniałomyślnej miłości.

Bł. Matka Maria, sama przeżywająca czas pokuty w intencji apostolatu Zgromadzenia Sióstr Pasterek, pouczała siostry: „Krzyż nosimy na piersiach na znak, że mamy zachować w sercu pamiątkę Męki Pańskiej, którą Jezus poniósł dla naszej miłości i zbawienia grzeszników oraz na to, aby godnie odpowiedzieć łasce powołania, tj. przyjmować chętnie i z miłością wszystkie krzyże, przykrości i trudności, które napotkamy w obowiązkach naszego świętego stanu” (Dd).

Oprac. s. Rafaela Olszowa CSDP



Wierni wspólnie modlili się

Zdjęcia: Ewa Jankowska

NAUCZYCIELKA CZŁOWIECZEŃSTWA

dokończenie ze str. 1

Matczyna nadzieja

Ks. Zdzisław Szauer na rozpoczęcie sobotniej Sumy odpustowej zaznaczył, że „Maryja uczy nas miłości i szacunku do życia, bo Ona jest cały czas przy nadziei, jest brzemienną. Człowiek, który chodzi z nadzieją, to człowiek, który chce kochać Boga, bo wie, że wszystkie obietnice się spełnią”. Witając serdecznie przybyłych na uroczystości i zapewniał o modlitwie we wszystkich intencjach, które przyniesli w sercach.



Parafianie przygotowali agapę dla pielgrzymów

Pokazuje drogę

Podczas odpustu pielgrzymkowego Mszy św. przewodniczył ks. Łukasz Skarżyński, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Toruniu. W homilii podkreślił, że Matka Boża jest najlepszą nauczycielką wiary i człowieczeństwa, których często brakuje w naszych relacjach i codziennym życiu. – Przychodzimy tu dziś z różnych wspólnot, parafii, gdzie są problemy i troski. Przychodzimy z naszych rodzin, gdzie czasami przeżywamy ból, trud, niezgodę i chcemy dzisiaj te wszystkie sprawy wspólnie złożyć przed ołtarzem Matki

Bożej. Matki, która przychodzi do naszych serc, aby nas uczyć – mówił.

Zaznaczył, że mamy uczyć się od Maryi tego, jak być naprawdę dobrym człowiekiem, ponieważ „w dzisiejszych czasach może nam się zdawać, że człowiek odczłowiecza się, nie dba o życie, ale podnosi na nie rękę, nie dba o to, co święte i Boże, ale ośmiesza to, co najważniejsze. Ludzie nie dbają o to, co ludzkie i święte”. Maryja pokazuje nam drogę do stawiania się świętymi ludźmi.

Bezinteresowność

Nawiązując do perykopy ewangelicznej, kaznodzieja zauważył, że Maryja, będąc w stanie błogosławionym, nie uległa ludzkim słabościom czy niechęciom, tylko pospiesznie poszła do swojej krewnej Elżbiety, aby przy niej być, pocieszać i pomagać w trudach codzienności. Maryja zrobiła to bezinteresownie, tak podpowiadało Jej kochające serce. Zauważył, że „bezinteresowność to dziś wielka wartość, o której zapominamy. Bezinteresownie pobyc z kimś, pomóc, kiedy widzi się biedę drugiego człowieka, poświęcić swój czas, wyciągnąć rękę lub powiedzieć dobre słowo – to jest prawdziwe człowieczeństwo i droga Ewangelii, której uczy nas Maryja”.

Tak szybko rezygnujemy z czynienia dobra w obawie o to, co powiedzą inni, jak nas ocenią lub ulegamy pokusie odwiedzenia nas od dobrych natchnień. Powinniśmy brać przykład z Maryi, naszej Matki, która wskazuje, jak wychodzić ze swojej strefy komfortu, przewyżczać siebie w trosce o drugiego człowieka. To nauka, która płynie z modlitwy i spotkania z Nią w świętym wizerunku w Chełmoniu.

Dokonać zmiany

Na zakończenie homilii ks. Łukasz wskazał, co zrobić, aby spotkanie z Maryją wniosło dobre zmiany do naszego życia: – Podjęcie każdej inicjatywy, która ma na celu spotkanie się z Matką Bożą, to jest moja dobra intencja, moja gotowość, aby iść i zmienić coś w moim życiu.

Zachęcił, by na wzór Maryi, mniej myśleć o sobie, ale dawać siebie drugiemu człowiekowi i modlić się: „Matko Boża, przyczyni się za mną i oręduj, abym miał odwagę zmieniać swoje życie, bym tak jak Maryja umiał wyjść do drugiego człowieka i chciał przemieniać świat wokół siebie”.

Matka Boża Brzemienna pokazuje, że w każdym momencie naszego życia Bóg uzdalnia nas do czynienia dobra, obdarza przez ręce swojego Syna niezbędnymi łaskami, abyśmy kroczyli ku postawionemu sobie celowi – świętości i dobroci.

Odpust rodzinny

Po Mszy św. był czas na indywidualną modlitwę przed obrazem Matki Bożej oraz odbył się koncert Agaty Maciołek Ave Maryja w muzyce. Podczas maryjnej Pasterki powierzono Maryi wszystkie szczególne intencje, które składali wierni na Jej ręce.

W czasie odpustu rodzinnego 7 lipca sprawowane były Eucharystie z naukami w Chełmoniu oraz kościele filialnym w Elgiszewie.

Niedzielnej Sumie odpustowej przewodniczył ks. prał. Wojciech Niedzwiecki, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu.

Na zakończenie obchodów miała miejsce Msza św. dla rodzin z błogosławieństwem dzieci.

Ewa Jankowska



Obchody Dnia Papieskiego w Toruniu



Uczestnicy obozu stypendystów w Myczkowcach

DZIEŁO, KTÓRE NALEŻY WSPIERAĆ

URSZULA ORZECZOWSKA

Ojciec Święty Jan Paweł II w 1999 r. odbył swoją najdłuższą pielgrzymkę do Ojczyzny. W trakcie niej odwiedził m.in. Warszawę, Gdańsk, Sopot, Stary Sącz oraz Drohiczyn. Po tej wizycie zostały niewykorzystane środki pieniężne, które Episkopat Polski przeznaczył na to wydanie. Był pomysł, aby z tych pieniędzy wybudować pomniki Papieża Polaka w całym kraju, lecz on sam mówił, że nie lubi, gdy mu się je stawia.

Żywy pomnik

Biskupi polscy, widząc, że pewne obszary naszego kraju zmagają się z dużym bezrobociem wskutek przemian ówczesnej Polski, postanowili, że powstanie żywy pomnik Jana Pawła II, który będą stanowić zdolni uczniowie z małych miast i miejscowości, z rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Tak powstała Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Pierwsze stypendia zostały wypłacone uczniom z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, drohiczyńskiej, radomskiej i ełckiej. Z roku na rok program stypendialny się rozrastał, a od kilku lat pomocą objętych jest ok. 2 tys. stypendystów z całej Polski.

Dobro narodu

W 2000 r. pod hasłem: „Dzielmy się miłością” odbył się pierwszy Dzień Papieski. Obchodzony on jest corocznie w niedzielę poprzedzającą wybór kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową. Jest to dzień łączności z obecnym następcą św. Piotra, a także moment, w którym zatrzymujemy się nad

Ogólnopolski obóz dla stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” odbywa się od 18 do 30 lipca w Toruniu. Czym zajmuje się Fundacja, kim są jej członkowie? W jaki sposób przekazują prawdy pozostawione przez papieża Jana Pawła II?

nauczaniem św. Jana Pawła II. W tym dniu prowadzona jest zbiórka przykościelna i publiczna na program stypendialny Fundacji, która jest głównym organizatorem tego święta i o której w 2000 r. w Orędzie na Dzień Papieski Jan Paweł II napisał: „Rzeczywiście jest to dzieło, które należy wspierać, dla dobra całego narodu”. Liczne wydarzenia kulturalne, sportowe, modlitewne organizowane w czasie Dnia Papieskiego gromadzą ludzi w Polsce i na całym świecie. Tegoroczny, 19. Dzień Papieski, przeżywać będziemy 13 października pod hasłem: Wstańcie, chodźmy!

Zaangażowanie

Stypendyści formują się w duchu nauczania św. Jana Pawła II. Nad ich rozwojem duchowym w diecezjach czuwają księża koordynatorzy, którzy są również odpowiedzialni za nabór nowych członków Fundacji. Studenci mają swoje wspólnoty

akademiczne w 16 miastach Polski i rozwijają się pod okiem księży duszpasterzy. Ważnym elementem programu stypendialnego jest zaangażowanie społeczne stypendystów. Każdy z nich jest wolontariuszem w lokalnych społecznościach. Młodzi ludzie udzielają się w hospicjach, domach dziecka, są harcerzami, prowadzą schola i grupy parafialne.

Integracja i formacja

Młodzi ludzie każdego roku w wakacje uczestniczą w obozach integracyjno-formacyjnych. Ich pomysł zrodził się 2001 r. Wówczas głównym celem było poznanie się młodzieży z różnych regionów Polski. Teraz idea obozów jest integralną częścią programu stypendialnego, a podczas wakacji odbywają się trzy obozy: studentów, uczniów szkół podstawowych i szkół średnich oraz maturzystów.

Dzięki gościnności diecezji, władarzy miast i regionów oraz rektorów uczelni wyższych i wielu innych instytucji stypendyści mają okazję odwiedzać miasta oraz ośrodki turystyczne w Polsce. Obozy umożliwiają im poznawanie bogactwa kulturowego, duchowego oraz intelektualnego kraju. Do tej pory stypendyści odwiedzili m.in. Kraków, Warszawę, Trójmiasto, Poznań, Gniezno, Wrocław, Aglomerację Śląską i Zagłębie, Łódź, Częstochowę, Bydgoszcz, Toruń, Lublin, Zamość, Olsztyn, Frombork, Szczecin, Świnoujście, Przemyśl, Rzeszów, Wadowice, Ełk, Tarnów, Białystok, Koszalin i Kielce. W tym roku stypendyści odwiedzą Legnicę, Toruń i Myczkowce.

Wspomnienia z kolonii nad Bałtykiem



Wszystko zaczęło się na początku lipca 1946 r. przed dziedzińcem dzisiejszego domu zakonnego Sióstr Elżbietanek w Grudziądzu. W czasie II wojny światowej część budynku została uszkodzona, jednak przy pomocy UNRRA i Caritasu już w 1945 r. usunięto zniszczenia i przygotowano go do prowadzenia działalności wychowawczej.

Pamiętam poranek lipca 1946 r., kiedy mój śp. ojciec Jan Zaremba z małym podróżnym bagażem przyprowadził mnie przed ten budynek, na którym widniały jeszcze ślady działań wojennych. Było tam mnóstwo dzieci wraz z rodzicami, które przygotowywały się do wyjazdu na wypoczynek wakacyjny do Kamiennej Góry w Gdyni. Kolonie były zorganizowane przy pomocy UNRRA i grudziądzkiego Caritas dla dzieci z wielodzietnych rodzin.

Po sprawdzeniu obecności w kaplicy klasztornej odprawiona została Msza św., po której umieszczono nas w dużym wojskowym samochodzie ciężarowym i ruszyliśmy w drogę. Jechaliśmy przez ziemię kaszubską, mijaliśmy Pelplin, duchową stolicę Kociewia. Turystyczne walory tej ziemi to prze-

ne lasy, rozległe jeziora (jezioro Kałębie nazywane jest do dziś kociewskim morzem), malownicze rzeki i szereg zabytków.

Eskortował nas wojskowy pojazd, w którym jechali księża, alumni i sanitariusz. Po kilku godzinach dotarliśmy na miejsce letniego pobytu. Rozlokowano nas w drewnianych barakach, gdzie łóżka były piętrowe.

Każdy dzień zaczynał się od biegu nad morze, kąpaliśmy się w słonej wodzie. W większym pomieszczeniu jednego z baraków urządzona była kaplica i po Mszy św. przechodziliśmy do kolejnego baraku, gdzie spożywaliśmy posiłki. Przed jedzeniem odmawialiśmy modlitwę, której przewodniczył jeden z księży lub kleryk.

W samo południe ustawieni w półkolu na morskim piasku mówiliśmy codziennie modlitwę „Anioł Pański”, a potem wracaliśmy przez wydmy i drogą biegnącą przez las, który pachniał żywicą. Wędrowaliśmy do okolicznych wsi, obserwowaliśmy pracę rybaków, którzy wracali z połowu ryb. Pamiętam, że mogłem służyć do Mszy św., ponieważ zaraz po przyjęciu I Komunii św. zapisałem się do ministrantów w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarpmie.

Po wypoczynku wróciliśmy do Grudziądza pełni radości. Dziękuję Bogu za ten piękny czas, który zachował się w mojej pamięci.

Zenon Zaremba

Renata Czerwńska

Warto wybrać się na wakacyjny wypoczynek nad polskie morze

Na czas wakacji

Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu” (Mk 6, 30-32). Wyraźnie widzimy, że pełen czułości i dobroci Chrystus troszczy się o swoich uczniów i proponuje im wypoczynek.

Wypoczynek, ten prawdziwy i Boży, to czas spędzony inaczej. Oddala od spraw, które pochłaniają nas każdego dnia. Chodzi o pewne zapomnienie o codzienności, nieraz trudnej i przykrej.

Na letni odpoczynek wyruszają bardzo często całe rodziny. Przemierzają dziesiątki

ki, nawet setki kilometrów samochodem, a niekiedy pieszo mniejsze odległości. Taka rodzinna atmosfera staje się w tym okresie spoiwem dla całej rodziny. Nie potrzeba wyjeżdżać za granicę. W naszym kraju od morza do gór można zobaczyć tak wiele, że nie wystarczy sił, by opowiedzieć o wszystkim po powrocie do domu, szkoły czy miejsca pracy.

Jaki to piękny widok, kiedy cała podróżująca rodzina zjawia się w starym kościółku na niedzielnej Eucharystii. Posilona słowem i Ciałem Boga wyrusza z uśmiechem w dalszą podróż. Zdarzało się, że ksiądz proboszcz po Mszy św. zaprosił taką rodzinę na poczęstunek do plebanii, gdzie opowiedział historię powstania

parafii, kościoła i danej miejscowości. Takich rzeczy się nie zapomina.

Idąc szlakami wakacyjnych wędrówek, nie zapominajmy odwiedzić te miejsca, które we wrześniu 1939 r. zostały dotknięte grozą hitlerowskich oprawców. Zginęło wówczas wielu niewinnych ludzi, kapłanów, żołnierzy, partyzantów. Zatrzymajmy się nad ich mogiłami, zmówmy wspólną modlitwę za tych, którzy przelali krew za wolność naszej Ojczyzny.

Wspierajmy wszystkich wyjeżdżających na wakacje lub urlop naszą modlitwą, aby nie zapomnieli o godności dzieci Bożych i swoich religijnych obowiązkach w czasie wypoczynku.

Zenon Zaremba

Doświadczenie Matczynej miłości

– To jest prawdziwa pielgrzymka z Jezusem i z Maryją. Każdemu polecam, bo to jest coś nie do opisanie – te słowa jednego ze świadectw przypominają, że już niebawem ruszy na szlak 41. Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę

To była dla mnie duża niespodzianka. Wiele słyszałem o pielgrzymce. Zawsze, jak mówiono mi, że gdzieś szła, to w sercu rośnie pragnienie, żeby samemu się na nią udać. Pielgrzymka stała się dla mnie marzeniem, które się udało spełnić. Głęboko w sercu pozostają przeżycia duchowe, które będą procentować na całe życie.

Marcin

Moja pierwsza pielgrzymka do Częstochowy miała miejsce w najważniejszym momencie mojego życia, czyli niedługo po nawróceniu. Miałem wtedy 35 lat. To pragnienie narodziło się podczas adoracji Najświętszego Sakramentu – chciałem na nią pójść, żeby podziękować Bogu.

Wcześniej podchodziłem do tego sceptycznie, dziwiłem się, że można poświęcać tyle trudu



Grupa brązowa św. Alberta z Torunia

Ks. Paweł Borowski

i czasu, idąc w jedno miejsce, skoro równie dobrze można dojechać tam samochodem czy pociągiem. Z perspektywy czasu widzę, że to było niesamowite 12 dni, przygody z Jezusem. Trud, który był poniesiony, był radością. Każdy odcisk to doświadczenie Bożej miłości. Sam finisz, wejście na Jasną Górę, to coś niesamowitego. Po kilkunastu dniach trudu, brudu,

nieprzespanych nocy wejście i staniecie przed Maryją i Jej obrazem to doświadczenie też Matczynej miłości. W drodze cały czas czułem opiekę, jakby Maryja szła ze mną. Mam nadzieję, że w życiu jeszcze kilkanaście razy uda mi się pójść. Każdemu polecam, bo to jest coś nie do opisanie. To jest prawdziwa pielgrzymka z Jezusem i z Maryją.

Łukasz



Ks. Paweł Rochman

W ubiegłym roku uczestnikom towarzyszył bp Wiesław Śmigiel

Minipielgrzymka

Pielgrzymom diecezji toruńskiej wędrującym na Jasną Górę towarzyszyć będzie jubileuszowa 40. Minipielgrzymka. Może w niej wziąć udział każdy, kto pragnie wesprzeć duchowo idących do Częstochowy. Uczestnicy modlić się będą w intencjach Ojca Świętego i Kościoła, Ojczyzny i świata, misji oraz o liczne powołania do życia kapłańskiego i zakonnego.

Do kościoła docelowego minipielgrzymka dociera ok. godz. 17.

Dzień	Kościół spotkania	Kościół docelowy
4 sierpnia	katedra Świętych Janów (godz. 16.30)	św. Jakuba
5 sierpnia	Niepokalanego Poczęcia NMP (godz. 15.00)	Świętych Apostołów Piotra i Pawła
6 sierpnia	św. Józefa (godz. 15.00)	św. Antoniego
7 sierpnia	św. Maksymiliana Kolbego (godz. 15.00)	Matki Bożej Nieustającej Pomocy
8 sierpnia	Matki Bożej Częstochowskiej (godz. 15.30)	bł. Marii Karłowskiej
9 sierpnia	Matki Bożej Królowej Polski (godz. 15.30)	Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
10 sierpnia	Matki Bożej Zwycięskiej (godz. 15.00)	Miłosierdzia Bożego
11 sierpnia	św. Antoniego (godz. 15.00)	św. Andrzeja Apostoła, osiedle Jar
12 sierpnia	Świętych Apostołów Piotra i Pawła (godz. 15)	bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego
13 sierpnia	Wniebowzięcia NMP (godz. 15.30) pomnik św. Jana Pawła II	św. Michała Archanioła
14 sierpnia	bł. Marii Karłowskiej (godz. 15.30)	św. Maksymiliana Kolbego

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura,
tel. 34 369 43 85